

Sygn. akt II Ca 1385/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj (spr.)
Sędziowie:	SO Karina Marczak SO Violetta Osińska
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2017 roku w S.

sprawy z powództwa **B. Z. (1)**

przeciwko **Kołu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Łobzie z dnia 24 maja 2016 roku, sygn. akt I C 1/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda B. Z. (1) na rzecz pozwanego Koła (...) w W. kwotę 2634,02 zł (dwa tysiące sześćset trzydzieści cztery złote i dwa grosze) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Karina Marczak SSO Tomasz Szaj SSO Violetta Osińska

Sygn. akt **II Ca 1385/16**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Łobzie w pkt I oddalił powództwo B. Z. (1) przeciwko Kołu (...) w W. o zapłatę; w pkt II zasądził pod powoda na rzecz pozwanego kwotę 3941 złotych tytułem kosztów procesu; nakazał pobrać od powoda B. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Szczecinie kwotę (...),07 tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Orzech włoski jest gatunkiem ciepłolubnym i światłolubnym. Do zakładania sadów należy używać 2-3- letnich drzewek o wysokości 100-150 cm szczepionych odmianami z doboru względnie najwartościowszymi typami siewek. Najbardziej przydatnymi odmianami orzecha włoskiego są: (...), (...), (...) „(...)”, (...), Tryumf”. Wiosną należy chronić sadzonki przed przymrozkami poprzez częste koszenie murawy i pozbywanie się chwastów w rzędach drzew, które

sprzyjają wypromieniowaniu ciepła z gleby, co potęguje negatywny wpływ przymrozków. Najkorzystniejsze grunty pod uprawę orzecha włoskiego, to gleby klasy III a i b, IV a i b, na których uzyskuje się wysokie i średnie plony. Na glebach klasy V nie zaleca się sadzić drzew, chyba że stosuje się nawadnianie i odpowiednie zabiegi pielęgnacyjne.

Powód B. Z. (1) prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości B. gmina Ł.. W skład tego gospodarstwa wchodzi nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów jako działki numer, 258/2 281, 290, 291, 298, 321, 323, 325, 327, 283, 293, 294, 296, 300, 302, 319, 367/2, 274, 275, 278, 279, 317, 358, 267/2, 286, 308, 310, 312, 314, 333/2 o łącznej powierzchni 39,2714 ha w tym użytki orne 14,9414 ha i użytki zielone 24,33 ha. Działka nr (...) przez dwadzieścia lat (od 1989 r.) leżała odłogiem. Natomiast działki nr (...), były wykorzystywane jako łąki i pastwiska. Nie prowadzono na nich jakiejkolwiek działalności rolniczej. Działki były porośnięte trawami, wieloletnimi chwastami, samosiewami drzew (brzozy), krzewów, ziołami, roślinnością charakterystyczną dla polan leśnych i wieloletnich ugorów. W glebie rozwinęły się pędraki oraz inne gatunki szkodników, w tym drutowce. Powyższa nieruchomość położona jest w okręgu łowieckim, którego dzierżawcą jest Koło (...) w W.. Sąd Rejonowy ustalił, iż latem 2006 r. powód na części gruntów rolnych tj. działce nr (...) założył uprawę orzecha włoskiego. Na powierzchni 11 ha posadził 1.100 sadzonek orzecha włoskiego. Sadzonki zostały zakupione od nieznanego producenta. Nie posiadały „Dokumentu dostawy materiału szkółkarskiego (...). W 2007 r. powiększył uprawę. Powierzchnię 14,5 ha obsadził wówczas pochodzącymi z własnej hodowli (rozmnażania generatywnego) sadzonkami orzecha włoskiego w ilości 1.450 sztuk. Sadzonki nie były w pełni zdrewniałe (zielone). Wysiano je wiosną 2007 r., i tego samego roku posadzono w darń porośniętą chwastami i siewkami drzew leśnych. Zajmowały się tym osoby nie posiadające doświadczenia ani żadnych kwalifikacji. Sadzonki były umieszczane w ziemi na nieodpowiedniej głębokości tj. zbyt głęboko lub płytko z lupinami orzecha. Niektóre z nich miały podwinięte do góry korzenie. Uprawa orzecha włoskiego została założona w bezpośrednim sąsiedztwie lasu, na słabej jakości glebie. Ukształtowanie terenu (staw, obniżenia, skłony) oraz sąsiedztwo lasów sprzyjało powstaniu zastoisk mrozowych, które powodowały przemarzanie siewek orzecha włoskiego. Drzewka każdego roku wiosną po wypuszczeniu liści przemarzały, co hamowało ich wzrost. Raz do roku (w lipcu lub sierpniu) plantacja była częściowo wykaszana. Sadzonki nie wytrzymały konkurencji z roślinnością ugoru i masowo wypadały. Uzupełniano obsadę niezdrewniałymi sadzonkami pochodzącymi z hodowli powoda (rozmnażania generatywnego). Do maja 2009 r. wysadzono plantację na nowo. Uprawa orzecha włoskiego nie była ogrodzona od strony lasu. Wcześniejsze użytkowanie działek jako łąk, pastwisk i nieużytku sprzyjało rozwojowi i gromadzeniu szkodników i gryzoni glebowych, które przyciągały żyjącą w lesie zwierzynę w szczególności żywiącego się pędrakami dzika. Po dokonaniu zasiewu, w uprawie zaczęły pojawiać się szkody wyrządzone przez sarny, jelenie, dziki i zajęce. Sąd Rejonowy wskazał, iż w dniu 09 lipca 2007 r. powód zawarł z Polskim Centrum Badań i Certyfikacji umowę zgodnie z którą był zobowiązany do przestawienia produkcji rolnej na metody ekologiczne zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia Rady (...)EWG z dnia 24 czerwca 1991 r. w sprawie produkcji ekologicznej produktów rolnych oraz znakowaniu produktów rolnych oraz środków spożywczych oraz ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o rolnictwie ekologicznym. W latach 2007 -2008 r. jego gospodarstwo rolne było objęte planem kontroli Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji S.A. w W. oraz wprowadzone do systemu rolnictwa ekologicznego pod numerem PL(...). Gospodarstwo realizowało pakiet rolnictwo ekologiczne wg. (...) 2007-2013.

W dniu 17 października 2007 r. Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w K. stwierdził, iż w próbce ziemi torfowej pobranej i dostarczonej przez B. Z. (1) nie stwierdzono obecności nicieni D. spp. /N./ oraz L. spp. /D./ i X. spp. /S..

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż w dniu 10 maja 2008 r. (data wpływu) B. Z. (1) zwrócił się do Zarządu Koła Łowieckiego (...) w W. o dokonanie szacowania szkód wyrządzonych w uprawie orzecha włoskiego przez zwierzynę. W odpowiedzi na pismo Koło (...) w W. poinformowało B. Z. (1), że zgodnie w wcześniejszymi ustawnymi uzgodnieniami, oględziny i szacowanie szkód zostanie dokonane w dniu 27 maja 2008 r. o godzinie 17.00. Poproszono powoda o przygotowanie dokumentów potwierdzających akt własności ziemi lub dzierżawę, stan faktyczny zakupu sadzonek (fakturę) oraz „dokument dostawcy” sadzonek drzewek orzecha. Jednocześnie wskazano, że materiał szkółkarski (np. kategorii (...)) sprzedawany lub zbywany w każdej formie musi być zaopatrzony zgodnie z art. 8 Dyrektywy Komisji 93/48/ (...) przez sprzedającego w tzw. dokument dostawy. Taki wymóg określono także dla upraw prowadzonych w ramach programu rolnośrodowiskowego (...) tzn. zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z

dnia 08 marca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących wytwarzania oraz jakości materiału siewnego (w tym także szkółkarskiego)

W dniu 16 maja 2008 r. Polskie Centrum (...) S.A. w W. Oddział (...) i Certyfikacji w P. przeprowadziło kontrolę gospodarstwa rolnego powoda. Kontrola była zapowiedziana. Kontrola wykazała, że uprawiane drzewa nie spełniają wymagań dotyczących wysokości i grubości elitarnego kwalifikowanego materiału szkółkarskiego. Zastosowano własny materiał nasadzeniowy tj. 1100 sztuk sadzonek orzecha włoskiego zakupionych w 2006 r.

Następnie Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 27 maja 2008 r. przedstawiciele Koła (...) w W. w składzie: Przewodniczący - J. B., członek - M. K. (1), członek L. G. przeprowadzili oględziny uprawy orzecha włoskiego i szacowanie szkód. Przy oględzinach był obecny B. Z. (1). Z powyższych oględzin został sporządzony protokół nr (...). W trakcie oględzin stwierdzono, że sadzonki orzecha włoskiego zostały wysadzone w wieźbie 10 mx10 m (100 sadzonek na 1 ha), czyli na całej powierzchni wysadzono 2.550 sztuk sadzonek. Doszło do wyrządzenia szkody w uprawach przez jelenie, sarny (zgrzyzienie, wyłamanie, wydeptanie) i dziki (wyrucie z ziemi przy okazji poszukiwania pędraków). Zniszczeniu uległo 200 sztuk sadzonek. Koszt zakupu nowych sadzonek wraz z ich wysadzeniem wynosi 3,50 zł za jedną sztukę, co daje 700 zł. Komisja szacująca szkodę przychyliła się do proponowanej kwoty, ale z uwagi na to, że szkoda nie przekraczała 100 kg żyta na 1 ha uprawy, nie wypłacono powodowi odszkodowania. Z materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem I instancji wynika, iż decyzją z dnia 04 grudnia 2008 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. przyznała B. Z. (1) płatność (...) na rok 2008 w łącznej wysokości 4.553,76 zł. Decyzją z dnia 04 grudnia 2008 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. przyznała B. Z. (1) płatność na rok 2008 w łącznej wysokości 15.483,55zł. Decyzją z dnia 24 grudnia 2008 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. przyznała B. Z. (1) płatność rolnośrodowiskową na rok 2008 w łącznej wysokości 20.352 zł zgodnie z § 8, 14 i załącznikiem nr 4 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Program rolnośrodowiskowy” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (realizowany pakiet – wariant 2.12 – Pozostałe uprawy sadownicze i jagodowe (w okresie przestawienia).

Sąd Rejonowy wskazał, iż pismem z dnia 13 stycznia 2009 r. B. Z. (1) poinformował Koło (...) w W., iż zwierzyna łowna w dalszym ciągu wyrządza szkody w uprawie orzecha włoskiego, a próby odtworzenia stanu pierwotnego plantacji, są niedopuszczalne wobec ubiegania się o certyfikat. Jednocześnie zwrócił się o zajęcie stanowiska celem wyeliminowania dalszej eskalacji zniszczeń. W styczniu 2009 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Koła (...) w W. z B. Z. (1). Ze spotkania sporządzono protokół. Powód odmówił jego podpisania z uwagi na umieszczenie w nim informacji, że „właściciel stwierdził, że największe szkody wyrządzane są przez zające.” Koło (...) zobowiązało się: 1) zwiększyć ilość urzędów łowieckich do wykonania polowań, 2) zwiększyć intensywność polowań na plantacji orzecha włoskiego 3) zapewnić doradztwo w zakresie możliwości ekologicznego zabezpieczenia plantacji orzecha włoskiego oraz zaproponowało B. Z. (1) zastosowanie ekologicznych metod ochrony tj. 1) zabezpieczenie orzecha włoskiego wełną owczą poprzez owinięcie wierzchołków, 2) zastosowanie osłonek indywidualnych, które przyspieszą wzrost drzewek i zabezpieczą przed przymrozkami tworząc tzw. „m. szklarnie” 3) zastosowanie odstraszczy 4) zabezpieczenie całej powierzchni przez ogrodzenie. Protokół doręczono powodowi. Pismem z dnia 07 kwietnia 2009 r. B. Z. (2) wezwał Koło (...) w W. do naprawienia szkód wyrządzonych w uprawie orzecha włoskiego. Wskazał, że Koło (...) nie uczyniło nic by zabezpieczyć jego plantację przed dziką zwierzyną, przez co doszło do totalnego wyniszczenia sadzonek. Pismem z dnia 15 kwietnia 2009 r. Koło (...) w W. zwrócił się do B. Z. (1) o przesłanie konkretnych żądań. Wskazano, że zgodnie z ustawą z dnia 13 października 1995 r. Prawo Łowieckie i Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych właściciel gospodarstwa zobowiązany jest do zwrócenia się na piśmie do właściwego koła łowieckiego o dokonanie oszacowania szkody powstałej w wyniku uszkodzeń przez zwierzynę łowną. W żadnym z ww. pism skierowanych do Koła (...) powód nie zwracał się o dokonanie szacowania powstałej szkody. W dniu 22 kwietnia 2009 r. powód dokonał zgłoszenia szkody w uprawie orzecha włoskiego. W dniu 29 kwietnia 2009 r. przedstawiciele Koła (...) w W. – J. B. i L. G. przeprowadzili oględziny uprawy orzecha włoskiego. W oględzinach brał udział powód oraz przedstawiciel (...) Izby Rolniczej w S. J. S.. W trakcie oględzin ustalono, że szkoda została

wyrządzona przez zajęce, jelenie, sarny i dziki. W protokole nie określono przybliżonego obszaru uprawy uszkodzonej przez zwierzynę. W uwagach odnotowano, że plantacja została zgryziona przez ww. gatunki zwierzyny. Pismem z dnia 12 maja 2009 r. B. Z. (1) zwrócił się do Koła (...) w W. o przeprowadzenie ostatecznego szacowania szkody w uprawie orzecha włoskiego. W dniu 20 maja 2009 roku zostało przeprowadzone ostateczne szacowanie szkody w uprawie orzecha włoskiego przez powoda. Powyższego szacowania dokonali członkowie pozwanego Koła (...) w W.: S. R. (Prezes zarządu), M. K. (2) (Łowczy), L. G. (członek komisji), A. G. (członek komisji), J. B. (członek komisji) a także I. K. (rzeczoznawca biegły do spraw szacowania szkód). W szacowaniu szkody uczestniczył powód. Z szacowania szkody został sporządzony protokół. Sąd Rejonowy wskazał, iż w powyższym protokole wskazano, że uprawa przypomina nieużytek lub wieloletni ugor porośnięty trawami oraz wieloletnimi chwastami, ziołami, a w części samosiewami drzew, a także roślinnością charakterystyczną dla nieużytków oraz zdegradowanych łąk i pastwisk. Jedynie na części plantacji od strony lasu (ok. 2-3 ha) stwierdzono zadarnione stare z ubiegłych lat ślady zrycia powierzchni gleby wyrządzone przez dziki w poszukiwaniu kłączy chwastów i larw szkodników tj. drutowców i pędraków, natomiast w pozostałej części plantacji stwierdzono uszkodzenia charakterystyczne dla zajęcy oraz lisów i jenotów. Niezależnie od tego Komisja stwierdziła, że uprawa została założona z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych 1) z bezwartościowego materiału szkółkarskiego tzw. „dziczek”, który nie odpowiadał wymogom określonym w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 08 marca 2004 r. oraz nie posiadał certyfikatu (...) wg. Dyrektywy Rady Unii Europejskiej 92/34 (...) i Dyrektywy Komisji (...) 2) na około 1/2 części plantacji sadzonki orzecha włoskiego posadzono wprost do darni łąk i pastwisk, a w pozostałej części w przedplonie wieloletniego ugoru, w sposób pośpieszny, niedokładny i na nieodpowiedniej głębokości 3) w nieodpowiednim terminie (sierpień-wrzesień 2007 r.), 4) od 2008 r. do dnia szacowania nie wykonywano jakichkolwiek zabiegów pielęgnacyjnych, co spowodowało, że sadzonki orzecha włoskiego na skutek konkurencji z roślinnością ugoru zamierały lub ulegały zanikowi w darni. Pismem z dnia 26 maja 2009 r. B. Z. (1) zwrócił się do Burmistrza Ł. z prośbą o przeprowadzenie negocjacji pomiędzy nim a Kołem (...) w W. w sprawie szkód wyrządzonych na prowadzonej przez niego uprawie orzecha włoskiego przez dziki, sarny i jelenie. W dniu 04 czerwca 2009 r. przedstawiciele Urzędu Gminy i Miasta w Ł. przeprowadzili mediacje z udziałem B. Z. (1) i Koła (...) w W.. Strony nie doszły do porozumienia. Koło (...) w W. podtrzymało ustalenia zawarte w protokole z dnia 20 maja 2009 r. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym nadto ustalono, iż w dniu 28 lipca 2009 r. Polskie Centrum (...) S.A. w W. Oddział (...) i Certyfikacji w P. przeprowadziło kontrolę gospodarstwa rolnego powoda. Kontrola była zapowiedziana i sporządzono z niej protokół nr (...). W protokole odnotowano, że gospodarstwo realizuje pakiet rolnictwa ekologicznego wg (...) 2007-2013 i kontrolowany podmiot spełnia wymagania Rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007. Nie stwierdzono zagrożeń w zakresie wymaganej minimalnej obsady roślin sadowniczych. (...) i produkty wytwarzane z (...) lub przy ich użyciu nie są wykorzystywane do produkcji ekologicznej. W produkcji roślinnej stwierdzono, że stosuje się praktyki, które zapobiegają zagęszczaniu i erozji gleby. Utrzymywana jest żyzność i aktywność biologiczna gleby. Nie są stosowane mineralne nawozy azotowe. Stosowane techniki produkcji roślinnej zapobiegają zanieczyszczeniu środowiska lub ograniczają je do minimum. Zasady stosowania nawozów i środków poprawiających właściwości gleby są zgodne z art. 12 ust. 1 lit. a do rozporządzenia WE nr 834/2007. Zasady stosowania środków do zwalczania szkodników, chorób i chwastów nie są zgodne z art. 12 ust. 1 lit. a), b), c) i g), h) do rozporządzenia WE nr 834/2007. Kontrola wykazała niedociągnięcia w postaci niedokończonego drugiego wykaszania międzyrzędzi i obkaszania drzewek na działkach: 274, 275, 278, 279, 281, 283, 286, 287, 290, 293, 296, 298, 300, 302, 306, 308, 310. B. Z. (1) został zobowiązany do dokończenia drugiego koszenia międzyrzędzi i wykonania obkaszania drzewek w sadzie orzecha włoskiego oraz przekazania informacji do dnia 11 sierpnia 2009 r. Pismem z dnia 29 maja 2009 r. B. Z. (1) poinformował Koło (...) w W., że nie zgadza się z treścią ostatecznego szacowania szkody z dnia 20 maja 2009 r. Podniósł, iż protokół nie spełnia warunków ustawy tj. §4 ust. 1 i 4 ust. 2 oraz art. 49 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002. Komisja nie będąc do tego uprawniona podważyła kompetencje Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. oraz Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji. Komisja celowo pominęła wyniki oględzin w dniu 29 kwietnia 2009 r. Pismami z dnia 19 grudnia 2009 r. B. Z. (1) zwrócił się do Koła (...) w W. o sporządzenie i przesłanie wykazu ewidencji o stanie zajęcy oraz udzielenie informacji, jakie czynności z tych wymienionych w protokole z dnia 13 stycznia 2009 r. zostały dotychczas zrealizowane. Pismem z dnia 18 stycznia 2010 r. Koło (...) w W. poinformowało powoda, iż sprawa odszkodowania i zabezpieczenia uprawy orzecha włoskiego została wyjaśniona w protokole z dnia 20 maja 2009 r. Koło (...) nie prowadzi hodowli zajęcy. Informacje dotyczące ilości zwierzyny łownej można znaleźć w Głównym

Urzędzie Statystycznym. Pismem z dnia 22 kwietnia 2010 r. B. Z. (1) zwrócił się do Koła (...) w W. o przeprowadzenie szacowania szkody wyrządzonej przez zwierzynę łowną na prowadzonej przez niego uprawie orzecha włoskiego. W dniu 01 maja 2010 r. przedstawiciele Koła (...) w W. dokonali oględzin plantacji oraz szacowania szkody. Koło (...) podtrzymało decyzję odmawiającą przyznania odszkodowania zawartą w protokole z dnia 20 maja 2009 r., jak również że szkoda w plantacji była sporadycznie wyrządzona przez dziki na powierzchni około 15 arów. Pismem z dnia 01 maja 2010 r. B. Z. (1) zwrócił się do Koła (...) w W. o ponowne przeprowadzenie oględzin oraz szacowanie szkód w plantacji orzecha włoskiego z udziałem przedstawiciela właściwej terytorialnie I. Rolniczej. W dniu 27 maja 2010 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Koła (...) w W. i B. Z. (1) z udziałem przedstawiciela I. Rolniczej J. S.. Koło (...) podtrzymało stanowisko wyrażone w protokole z dnia 20 maja 2009 r., że plantacja orzecha włoskiego została założona z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych oraz protokole z dnia 01 maja 2010 r., w którym stwierdzono wyłącznie uszkodzenia w międzyrzędach. Sąd Rejonowy ustalił, iż powód zlikwidował uprawę orzecha włoskiego.

Sąd Rejonowy w poczet materiału dowodowego wciągnął decyzje z dnia 26 października 2012 r. Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej o zastosowaniu wobec I. K. kary dyscyplinarnej w postaci kary upomnienia w związku z niewypełnieniem obowiązku stałego doskonalenia kwalifikacji zawodowych oraz bezpodstawnym użyciem tytułu rzeczoznawcy majątkowego i posłużeniem się pieczęcią rzeczoznawcy majątkowego przy sporządzaniu dokumentu pt. „Ekspertyza. Operat szacunkowy z oględzin, oceny stanu uprawy oraz zniszczeń wyrządzonych przez zwierzynę łowną na plantacji orzecha włoskiego – stan na dzień 20 maja 2009 r.”.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Podkreślił, iż powód jako podstawę swojego roszczenia wskazał szkodę wyrządzoną przez zwierzynę łowną w jego uprawie. Podstawą prawną odpowiedzialności są przepisy ustawy z dnia 13.10.1995r Prawo łowieckie (Dz. U. 2005.127.1066). Zgodnie z art. 46 ust. 1 powoływanej wyżej ustawy dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagrodzenia szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny. Sąd Rejonowy nadto wskazał, iż myśl art. 48 Prawa łowieckiego odszkodowanie nie przysługuje: 1) osobom, którym przydzielono grunty stanowiące własność Skarbu Państwa jako deputaty rolne na gruntach leśnych; 2) posiadaczom uszkodzonych upraw lub płodów rolnych, którzy nie dokonali ich sprzętu w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonego przez sejmik województwa w drodze uchwały; 3) posiadaczom uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom; 4) za szkody nieprzekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy; 5) za szkody powstałe w płodach złożonych w sterty, stogi i kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu; 6) za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych. Sąd Rejonowy podkreślił zatem, iż w przypadku orzecha włoskiego przed założeniem sadu należy uwzględnić konfigurację, terenu, warunki klimatyczne i żyzność gleby. Drzewka powinny być wsadzone w glebę wiosną lub jesienią. W załączniku do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 01 lutego 2007 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących wytwarzania i jakości materiału szkółkarskiego roślin sadowniczych określono minimalne wymagania dla elitarnego i kwalifikowanego materiału szkółkarskiego tzn. wysokość powinna wynosić nie mniej niż 80 cm, mierząc od szyki korzeniowej, średnica pnia powinna wynosić nie mniej niż 8 mm, mierząc od wysokości 10 cm powyżej miejsca uszlachetnienia, powinny mieć korzeń główny i nie mniej niż 3 korzenie boczne albo wiązkę korzeni drobny albo korzenie przerastające całą objętość gleby w pojemniku.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż B. Z. (1) przed wniesieniem pozwu, zlikwidował uprawę orzecha włoskiego wiedząc, iż pozwany uchyla się od odpowiedzialności za szkody z uwagi na to, iż uprawa została założona z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych. Nie złożył jednak wniosku o zabezpieczenie dowodu z oględzin nieruchomości. Sąd Rejonowy nie znalazł jednakże podstaw do kwestionowania wartości dowodowej dokumentacji fotograficznej wykonanej przez I. K. w opinii prywatnej wykonanej na zlecenie pozwanego. Podkreślił, iż dokumentacja fotograficzna dowodzi, iż zastosowany przez powoda materiał szkółkarski, nie spełniał minimalnych wymogów dla drzewek przeznaczonych do zakładania sadów. Podkreślił, iż za przydatną do rozstrzygnięcia sprawy i wiarygodną uznał opinię (...) W. – (...) w O.. Zauważył zatem, iż Instytut wskazał, że sadzonki powoda w 2009 r., a więc po trzech latach od założenia

uprawy, mierzyły zaledwie 30-40 cm wysokości miały nierozwinięty system korzeniowy i cienkie pozbawione liści łodyżki. Były zatem zbyt młode by mogły się przyjąć i przetrwać w specyficznych warunkach klimatycznych miejsca założenia uprawy. Instytut wskazał także na błędy popełnione przez powoda przy produkcji sadzonek. Wyjaśnił, iż wbrew obowiązującym przepisom tj. rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 lutego 2007 r. powód w dalszym ciągu uzupełniał nasadzenia materiałem szkółkarskim pochodzącym z własnej produkcji tzw. dziczek twierdząc, iż jest to dopuszczalne przez program rolno środowiskowy. Sąd Rejonowy podkreślił, iż Instytut miał również zastrzeżenia do kultury rolnej uprawy, podkreślając w opinii ustnej, iż prowadzenie sadu ekologicznego nie może oznaczać dopuszczenia do istnienia zachwaszczenia, a jak wynikało ze sporządzonej przez pozwanego dokumentacji fotograficznej na całej powierzchni plantacji znajdowała się wysoka, niekiedy wyższa od samych drzewek, zbędna roślinność (chwasty trwałe i samosiewy drzew). Sąd Rejonowy nadto zauważył, iż kontrola jednostki certyfikującej uprawy prowadzonej przez powoda w lipca 2009 r. wykazała niedociągnięcia w postaci „niedokończonego drugiego wykaszania międzyrzędzi i obkaszania drzewek na działkach: 274, 275, 278, 279, 281, 283, 286, 287, 290, 293, 296, 298, 300, 302, 306, 308,310”. Dodatkowo Sąd Rejonowy akcentował, iż Instytut zwrócił uwagę na silne zadarnienie gleby chwastami trwałymi mchem i roślinnością trawistą, rosnące w niektórych miejscach samosiewy drzew, a także leżące na ziemi i przerośnięte trawą od poprzedniego sezonu wegetacyjnego paliki, które miały służyć jako podbora i ochrona drzew, które niewątpliwie świadczą o braku odpowiednich zabiegów niszczących chwasty w rzędach rosnących siewek orzecha włoskiego. Sąd Rejonowy wywnioskował, iż analizując dokumentację fotograficzną i inne zebrane w sprawie dowody, Instytut uznał, iż uprawę orzecha włoskiego założono na nieodpowiednio przygotowanym gruncie. Instytut zwrócił uwagę, że działki przez kilkadziesiąt lat były użytkowane jako łąki, pastwiska lub leżały odłogiem, co sprzyjało rozwojowi i gromadzeniu szkodników i gryzoni glebowych, które nie zostały wyeliminowane przed założeniem uprawy.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że B. Z. (1) i zgłoszeni przez niego świadkowie utrzymywali, że zniszczeniu uległa bardzo udana uprawa orzecha włoskiego, jednak nie dał wiary wyżej wymienionym świadkom uznając, iż stanowią one skonstruowaną linię obrony wersji prezentowanej przez powoda B. Z. (1) i nie odpowiadają one prawdzie. Sąd Rejonowy wskazał, iż oparł się w tym względzie na opinii niezależnego Instytutu, który w sposób obszerny ocenił uprawę powoda wskazując na popełnione błędy agrotechniczne, a swoje stanowisko w sposób logiczny uzasadniał. Niezależnie od tego podkreślił, iż w większości świadkowie nie mieli wiedzy o jakości materiału siewnego użytego do założenia plantacji oraz przygotowaniu grantu pod uprawę .

Kończąc, Sąd Rejonowy uznał, iż opinia wydana przez biegłą sądową M. M. obarczona jest licznymi uchybieniami. Biegała niejako a priori przyjęła, iż skoro gospodarstwo prowadzone przez powoda było objęte programem działalności rolno środowiskowej i jednostka certyfikująca nie stwierdziła uchybień w prowadzonej uprawie, nie można mówić o rażącym naruszeniu zasad agrotechnicznych. Tymczasem ww. jednostka wykonując działania kontrolne, nie weryfikowała prowadzonej działalności rolniczej pod kątem spełnienia wymogów. Zdaniem Sądu Rejonowego niezależnie od tego biegła wyliczając wysokość szkody nie uwzględniła jakości materiału siewnego, który zastosował powód oraz stanu w jakim sadzonki te znajdowały się po trzech latach od założenia plantacji. Nie uwzględniła również specyficznego mikroklimatu w miejscu założenia uprawy (bezpośredniego sąsiedztwa lasu, stawu, terenów położonych niżej), który miał również wpływ na wzrost i rozwój sadzonek.

Podsumowując Sąd stwierdził, że odpowiedzialność koła za szkody łowieckie jest wyłączona z powodu założenia uprawy z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 48 pkt 6) ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz. U. 2005.127.1066) poprzez jego zastosowanie w sytuacji gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że uprawa orzecha włoskiego została założona przez powoda z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych,

- art. 46 ust. 1 pkt 1) i art. 47 ustawy Prawo łowieckie przez niezastosowanie norm zawartych w tych przepisach, dotyczących ustalenia odpowiedzialności koła łowieckiego jako dzierżawcy obwodu łowieckiego za szkody wyrządzone przez zwierzynę płową i dziki oraz określające obowiązek współdziałania stron w zabezpieczeniu gruntu przed szkodami,

2. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego instytutu z uwagi na wadliwość opinii instytutu (...) w O. z dnia 29.09.2014 r. oraz dowodów wskazanych we wniosku dowodowym z dnia 04.05.2016 r. na okoliczność czy dokonywane były przez pozwanego poprzez polowania działań służących zapobieganiu niszczenia przez zwierzynę plantacji powoda,

- art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dowolność w jego ocenie, co skutkowało wyprowadzeniem błędnych wniosków mających wpływ na wynik rozstrzygnięcia w zakresie uznania, że uprawa powoda była założona z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych.

Podnosząc powyższe zarzuty w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, iż pozwany nie kwestionował, iż to on jest podmiotem, który w świetle przepisów Prawa łowieckiego odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzynę na obszarze, w którym znajduje się nieruchomość powoda. Co więcej, aż do sporządzenia protokołu z ostatecznego szacowania szkody z dnia 20.05.2009 r., w którym udział brał I. K., pozwany w wielokrotnych kontaktach z powodem w związku ze zgłaszaniem przez niego szkody łowieckiej, a także w sporządzonych do tego czasu protokołach oględzin, szacowania i ze spotkań, nigdy nie podnosił zastrzeżeń, że uprawa powoda była założona z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych. Podkreślił, iż przeprowadzający czynności szacowania nie zaobserwowali naruszenia przez powoda zasad agrotechnicznych. W ocenie apelującego skoro przedmiotem sporu są te same działki, rozsądny jest wniosek, że stan uprawy był podobny na całym jej obszarze, a tym samym nie sposób uznać, że prawdziwe są twierdzenia zawarte w protokole z ostatecznego szacowania szkody z dnia 20.05.2009 r. wskazujące na naruszenie zasad agrotechnicznych w sytuacji gdy wcześniejsze oględziny, szacowania i spotkania przedstawicieli pozwanego wykonywane od maja 2008 r. takich naruszeń nie stwierdziły. Podkreślił, iż twierdzenia protokołu z ostatecznego szacowania szkody z dnia 20.05.2009 r., sporządzonego w całości przez I. K., są nieprawdziwe, jak też osoba I. K. nie daje w najmniejszy sposób rękojmi rzetelności tego szacowania. Dalej apelujący wskazał, iż nie można zgodzić się z Sądem I instancji, iż uprawy na nieruchomości, na której powstała sporna szkoda, były przez powoda prowadzone z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych. Zauważył, że wymogi założenia uprawy i jej prowadzenia przez powoda były narzucone umową z Polskim Centrum (...) S.A. w W. i przepisami obowiązującymi w momencie zakładania uprawy. Zdaniem apelującego nie sposób uznać, że wprowadzone kryteria w/w umową i przepisami nie miały na celu zadbania o prawidłowość w prowadzenia uprawy. Skoro zatem powód postępował zgodnie z tymi kryteriami, czego potwierdzeniem są kontrole jego uprawy przez (...), w których nie stwierdzano istotnych uchybień, to co do zasady wszystkie twierdzenia Sądu I instancji kwestionujące prawidłowość założenia przez powoda uprawy i jej prowadzenia uznać należy za błędne i sprzeczne. Podkreślił, iż nigdy nie zostały stwierdzone nieprawidłowości w zgłoszonej uprawie ekologicznej orzecha powodujące wprowadzenie wobec niego w/w sankcji. Skoro więc pozwany w toku procesu nie zdołał wykazać, iż kontrolerzy (...) dopatrzili się istotnych uchybień w zakresie wypełniania wymogów programu rolnośrodowiskowego na nieruchomościach powoda, co skutkowałoby odebraniem dopłat unijnych, to należy uznać za bezpodstawne zastosowanie przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego (por. wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt IV Ca 574/14).

Nadto apelujący wskazał, iż zaskarżony wyrok głównie został oparty przez Sąd I instancji na opinii instytutu (...) - (...) w O. z dnia 29.09.2014 r. Opinia ta jest jednak wadliwa zarówno ze względów merytorycznych jak też formalnych, a jako taka nie mogła stanowić podstawy do czynienia ustaleń w niniejszym postępowaniu. Podkreślił, iż w dacie zakładania plantacji przez powoda ustawodawca w odniesieniu do prowadzenia uprawy ekologicznej orzecha włoskiego nie nakładał obowiązku obsady materiałem szkółkarskim kwalifikowanym. Powód mógł zatem stosować materiał z własnej hodowli, przy czym całkowicie bezpodstawne są twierdzenia opinii przywołane przez Sąd I instancji, że sadzonki powoda w 2009 roku po 3 latach od założenia mierzyły zaledwie 30-40 cm., miały nierozwinięty układ korzeniowy i cienkie łodyżki. Zdaniem apelującego zarówno opiniujący, jak też Sąd I instancji nie dostrzegają w tym aspekcie tego, że powód z uwagi na systematyczne niszczenie jego uprawy przez zwierzynę dokonywał uzupełnienia zniszczonej obsady drzewek nowymi sadzonkami, a z biegiem czasu w taki sposób doszło do uzupełnienia całej obsady. Nie były to zatem drzewka wysadzone 3 lata wcześniej tak jak to błędnie wskazuje Sąd I instancji, na poparcie tezy o prowadzeniu przez powoda uprawy z naruszeniem zasad agrotechnicznych. W ocenie apelującego popierać tej tezy nie mogą przywołane przez Sąd I instancji zeznania J. I., która wskazała, że do obsady latem 2008 r. zostały wykorzystane sadzonki uzyskane jesienią zeszłego roku. Według apelującego nie odpowiadają rzeczywistości także tezy opinii co do tego, że działki na których została założona plantacja użytkowane wcześniej były jako łąki, pastwiska i nieużytki. Podkreślił, iż dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach sprawy została wykonana 3-4 lata po założeniu uprawy, a wobec tego ciężko na jej podstawie wnioskować, tak jak to czynią opiniujący i Sąd I instancji, jaki był stan pola w momencie zakładania uprawy.

Podkreślił nadto, iż opiniujący przed wydaniem opinii nie dokonali oględzin działki, a oględzin wykonanych już po wydaniu opinii nie sposób uznać jako rzetelnych i odpowiadających procedurze ich przeprowadzania. Z uwagi na to, że oględziny te były przeprowadzane już po wydaniu opinii głównej i uzupełniających oraz po zarzutach powoda, to były nakierowane wyłącznie na poszukiwaniu zjawisk, które miały potwierdzać tezy przyjęte w opinii.

Podkreślił, iż w okolicznościach niniejszej sprawy określenie zakresu szkody zostało już dokonane sporządzonym przez pozwane koło łowieckie protokołem oględzin i szacowania szkód nr (...) z dn. 29.04.2009 r. Wskazał, iż Sąd I instancji ustalenie o naruszeniu przez powoda zasad agrotechnicznych dokonał również, w oparciu o przesłuchanych w charakterze świadków myśliwych i członków pozwanego koła łowieckiego. Nie sposób jednak uznać ich zeznań za wiarygodne. Nie posiadają oni bowiem stosownego wykształcenia do oceny plantacji orzecha włoskiego i w sposób oczywisty byli zainteresowani w deprecjonowaniu sposobu, jaki powód prowadzi swoje uprawę. Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucić również naruszenie art. 217 k.p.c. w ; z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda o przeprowadzę dowodu z opinii innego instytutu z uwagi na wadliwość opinii instytutu (...) w O. z dnia 29.09.2014 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w całości okazała się nieuzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd

I instancji prawa procesowego, gdyż od prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych zależy ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego, stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji szczegółowo rozważył obszernie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie przekraczając granic sędziowskiej swobody oceny dowodów, w tym zasad logicznego rozumowania.

Wymaga wskazania, iż swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i sposobu ich przeprowadzenia, które powinny zostać ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, który zobligowany jest do rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Ta swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne. Sąd może bowiem oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Sąd zobowiązany jest

przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił ww. zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998r., II CKN 4/98). Co istotne, ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędnosci rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia.

W ocenie Sądu Odwoławczego apelacja powoda w zakresie zarzutów dotyczących nieprawidłowości oceny dowodów, jest jedynie polemiką, wynikającą z własnej interpretacji poszczególnych dowodów i oceny ich mocy dowodowej, do której jest uprawniony wyłącznie sąd.

Odpierając twierdzenia pozwu, pozwane Koło (...) w W. dowodziło, iż roszczenie B. Z. (1) nie może zostać uwzględnione z uwagi na zwolnienie z odpowiedzialności powodowane rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych w uprawach rolnych powoda, dotkniętych szkodliwym działaniem dzików, saren i jeleni. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie Sąd I instancji przyjął, iż rozstrzygnięcie spornego stanowiska stron w tym zakresie winno zostać wyjaśnienie w oparciu o wiadomości specjalne i w tym zakresie słusznie posiłkował się m.in. opinią Instytutu (...) w O.. Warto podkreślić, iż opinia taka, obok opinii biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Przy czym opinia podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy autorów opinii, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.01.2014 r. sygn. akt I ACa 894/1). Zauważyć w tym miejscu należy, iż formułowane w apelacji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie uzasadnia wywód przedstawiający odmienną ocenę szczegółowych faktów składających się na stan faktyczny stanowiący jako całość podstawę orzeczenia co do istoty sprawy, choćby ten wywód odpowiadał regułom logiki. Wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłej M. M. oraz wskazanego już Instytutu. Co istotne w ramach Instytutu opinię sporządzali trzej eksperci o specjalności z zakresu sadownictwa i szkółkarstwa, gospodarki łowieckiej, ekologii zwierząt i hodowli zwierząt dzikich, specjaliści z dziedziny nauk rolniczych, leśnych i zootechniki. Wnioski płynące z ich kolektywnej opinii w żadnej mierze nie podważa po pierwsze wskazywany w apelacji fakt, iż do wydania opinii doszło bez sporządzenia wcześniejszych oględzin, skoro co celnie wskazywał jeden z autorów dr. inż. B. M. z uwagi na likwidację plantacji nie było takiej konieczności, w szczególności i na ówczesnym etapie postępowania opinię wydać można było w oparciu o materiały zgromadzone w aktach postępowania sądowego. Również nie sposób przyjąć, iż ekspertyzę Instytutu dyskwalifikuje fakt, iż opierali się na dokumentacji fotograficznej załączonej do opinii prywatnej pozwanego a sporządzonej przez I. K.. O ile oczywiście dowód z takiej prywatnej opinii nawet sporządzony przez rzeczoznawcę oceniać wyłącznie należy jako stanowisko, twierdzenia strony od której pochodzi, to jednakże sam dowód w postaci dokumentacji fotograficznej słusznie podlega swobodnej ocenie dowodów i jako taki może być podstawą formułowanych w sprawie ocen. W tym znaczeniu również za prawidłowe uznać należy dochodzenie do wniosków ekspertyzy przy wykorzystaniu

materiału fotograficznego zaofiarowanego przez samego powoda. Jak wynika bowiem z opinii znajdującej się na k. 432 i nast. Instytutu zapoznał się z dokumentacją fotograficzną znajdującą się na CD – R „Plantacja orzecha włoskiego, dokumentacja fotograficzna, B. Z. (1)”. Reasumując, okoliczność, iż zdjęcia zrobiła osoba nieuprawniona, bądź zainteresowana konkretnym wynikiem sprawy nie mogą z góry dyskwalifikować rzeczoności dowodu, skoro może być źródłem ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy – przy czym podlega on, co już wyżej wskazano wnikliwej weryfikacji w kontekście nie tylko pozostałego materiału sprawy ale również wiedzy specjalistycznej, doświadczenia życiowego i zawodowego oraz logicznego rozumowania. Podobnej ocenie oczywiście podlega opinia biegłej i Instytutu i w tym zakresie wbrew wywodom apelującego nie sposób przyjąć, iż wnioski Sądu I instancji są błędne. Wniosków opinii Instytutu podtrzymanych w opiniach uzupełniających, a to wskazujących, iż działania powoda od momentu wyboru lokalizacji sadu orzecha włoskiego, poprzez działania agrotechniczne od chwili szacowania szkody łowieckiej, przyczyniły się do powstania szkody w żadnej mierze nie dyskwalifikuje okoliczność, iż plantacja spełniała wymogi rolnictwa ekologicznego kontrolowane przez Polskie Centrum (...) S.A. w W.. Zauważyć bowiem należy, iż ocena zachowania prawidłowej kultury agrotechnicznej na plantacji powoda nie było celem umowy nr (...) na którą powołuje się w apelacji. Umowa ta jak i wydane zaświadczenie potwierdza produkcję metodami ekologicznymi. Kontrola dokonywana w ramach certyfikacji plantacji powoda nie obejmowała jednakże oceny doboru lokalizacji plantacji, klasy gleb, istnienie bądź brak ogrodzenia, jakości i rodzaju materiału szkółkarskiego, prowadzenia badań gleby pod kątem obecności pędraków. Zauważyć należy, iż pomimo stwierdzenia pewnych nieprawidłowości na plantacji powoda, celem kontroli Centrum w żadnym razie nie była ocena racjonalności prowadzenia uprawy orzecha włoskiego na plantacji powoda z punktu widzenia zasad agrotechniki. Z drugiej strony również dla Sądu Okręgowego istotne są przede wszystkim wywody autorów opinii Instytutu, którzy przecież nawet po zapoznaniu się z dowodami dotyczącymi umowy i zaświadczenia Centrum (...) z całą stanowczością podkreślili, iż założenie przez powoda ekologicznego sadu orzechowego na słabych klasach gleby, w takim mikroklimacie i takim stanowisku uprawy świadczy o braku podstawowej wiedzy w zakładaniu upraw sadowniczych. Było to działanie nieracjonalne i nie rokowało uzyskania typowych plonów z tej rośliny. Podkreślili, iż powód zastosował nieodpowiednie siewki do założenia ekologicznego sadu orzecha włoskiego. Siewki orzecha włoskiego według dokumentacji fotograficznej nie kwalifikowały się jako siewki 3 czy 4 – letnie. Podkreślili, iż praktyka sadownicza zaleca do zakładania sadów orzecha włoskiego drzewka 2-3 letnie o wysokości 100-150 cm. Zdaniem Sądu Okręgowego odnosząc się do twierdzeń apelacji, skoro w wyniku szkód łowieckich powód musiał uzupełniać zniszczone obsady drzewka nowymi sadzonkami, to i również one winny być 2-3 letnie o wysokości 100-150 cm, nie zaś 30-40 cm. Bez znaczenia w tym kontekście jest czy oceniane sadzonki miały 3 lata czy też 1 rok skoro nie osiągnęły właściwych parametrów, a wskazywanych przez ekspertów. Również za zupełnie dowolne uznać należy twierdzenia apelującego, iż autorzy opinii w sposób nie odpowiadający rzeczywistości przyjęli, iż plantacja została założona na gruntach wykorzystywanych wcześniej jako łąki, pastwiska i nieużytki. Biegli wiedzę tę czerpali z rejestru gruntów nadto podkreślili, iż nie były prowadzone żadne karty upraw stąd też nie można stwierdzić czy wykonywane były jakiegokolwiek zabiegi przystosowujące jakość gleby pod plantację. Jeżeli apelujący nie zgadzał się z tymi wywodami ekspertów, podtrzymując chociażby zasadność założenia plantacji na gruntach o rzeczonych klasie – to winien fakt ten – jako prawotwórczy zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wykazać. Ciężar dowodu (art. 6 k.c.) pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. Instytucja ta spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady kontradiktoryjności. Po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodniła faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ciężar dowodu wiąże się z obowiązkiem twierdzenia (ciężarem twierdzenia) i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu. Ciężar dowodu charakteryzują dwa aspekty: podmiotowy (kto, która strona w postępowaniu ma przeprowadzić dowód) i przedmiotowy (co należy udowodnić dla poparcia powołanych w procesie faktów). Zdaniem Sądu Okręgowego zdyskwalifikowanie opinii Instytutu wymagało wykazania właśnie przez powoda bezzasadności stawianych tez, a nie samo polemizowanie z ich treścią. To wszystko powoduje, iż zasadnie Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego kolejnego instytutu z uwagi na wadliwość opinii. Z ugruntowanego stanowiska judykatury wynika, iż sam fakt, iż wnioski opinii biegłych były dla powoda niekorzystne, nie mogą przemawiać za dopuszczeniem dowodu z opinii innych biegłych. Sąd nie jest obowiązany dążyć do takiego stanu, żeby strony zgadzały się ze złożoną opinią. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu, który ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2016 r. IACa 1381/15). Nadto okoliczność

posadowienia ambon czy plan polowań w świetle pozostałego materiału dowodowego – pozostawały bez znaczenia, stąd też słusznie Sąd I instancji wniosku dowodowe powoda w tym zakresie oddalił.

Na zakończenie wskazać również należy, iż prezentowana w apelacji teza o błędnej specjalizacji ekspertów sporządzających opinię okazuje się zupełnie chybiona. Skoro przedmiotem opinii była ocena słuszności zarzutu pozwanego o prowadzeniu przez powoda uprawy orzecha włoskiego z naruszeniem podstawowych zasad agrotechnicznych to właśnie specjaliści z zakresu szkółkarstwa, sadownictwa, rolnictwa byli odpowiedni do rozstrzygnięcia tej koronnej kwestii.

Chybiona jest również argumentacja powoda, iż Sąd oparł swoje ustalenia na zeznaniach świadków, którzy nie posiadali kwalifikacji w zakresie sadownictwa. Rolą świadka jest przekazanie Sądowi spostrzeżeń o rzeczywistości, nie zaś posiadanie wiedzy specjalnej. O ile oczywistym jest, że posiadanie wiedzy specjalnej rzutuje na zwiększenie dokładności obserwacji, o tyle brak tej wiedzy nie dyskwalifikuje żadnego świadka. Zaznaczyć przy tym należy, że również powód kwalifikacji z zakresu sadownictwa nie posiadał. Nie może prowadzić do odmiennej oceny także teza, że początkowo pozwane koło nie kwestionowało swej odpowiedzialności. Ta okoliczność jest bowiem oczywista w kontekście braku wiedzy o zasadach zakładania i prowadzenia sadów wśród członków koła. Skoro zaś fakt wyrządzenia szkody łowieckiej co do zasady nie był kwestionowany, dopiero skorzystanie przez koło z wiedzy specjalisty pozwoliło na sformułowanie zarzutów co do prawidłowości założenia plantacji.

Z tych względów Sąd Okręgowy podziela wszelkie ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego, przyjmując je za własne.

To wszystko, a w szczególności brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy powoduje, że zarzut naruszenia art. 48 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie uznać należy za chybiony. W myśl tego przepisu odszkodowanie nie przysługuje za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych. Biegły specjalista z zakresu szacowania szkód winien zostać powołany przez sąd dopiero po ustaleniu słuszności pozwu co do samej zasady. Skoro jednak z materiału prawidłowo zgromadzonego i ocenionego przez Sąd Rejonowy wynika, iż wystąpiły okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego K., szacowanie szkody było zbędne. W okolicznościach przedmiotowej sprawy brak jest obowiązku wynagradzania przez pozwane K. szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, jelenie i sarny (art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo Łowieckie).

Mając zatem na uwadze powyższe apelację jako w całości nieuzasadnioną na mocy art. 385 k.p.c. należało oddalić – o czym orzeczono w pkt I sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w pkt II wyroku wydano po myśli art. 98 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. , poz. 1800) – § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w brzmieniu obowiązującym w danej instancji – w stawce 2400 zł oraz w oparciu o rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością państwową - § 2 pkt 1 ppk b – w stawce 234,02 zł.

SSO K. MarczakSSO T. SzajSSO Violetta Osińska